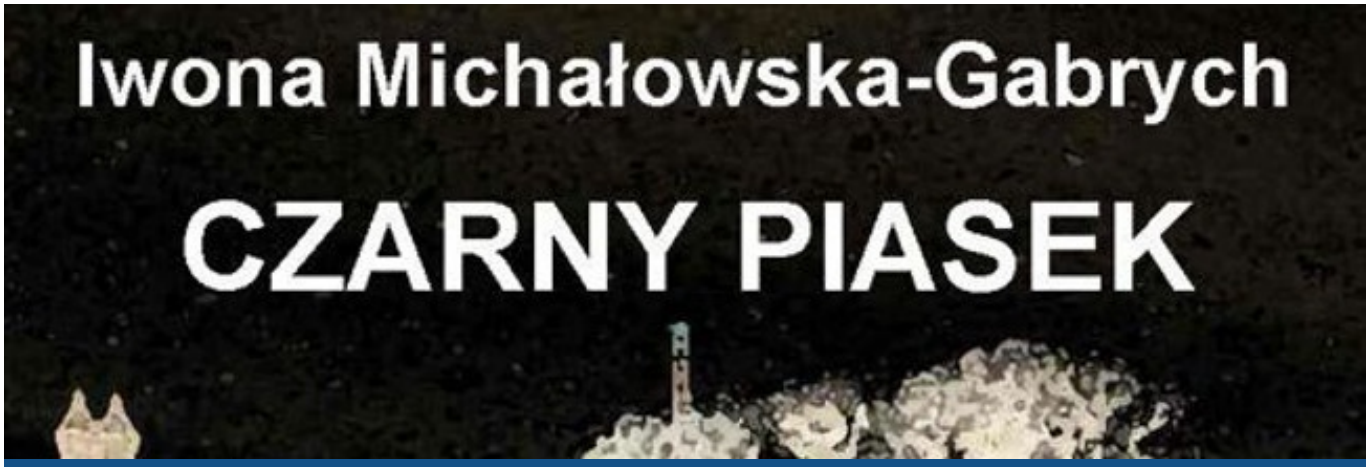
Czarny piasek. Iwona Michałowska-Gabrych

2014-03-14



Czyli opowieść o końcu świata, chorobie i snach.

Świat nie jest wieczny... Świat odradza się co jakiś czas... Świat działa w cyklach... Jeden taki cykl trwa 52 lata. Świat nie odradza się jednak z swojej własnej woli, ktoś o tym decyduje. Tą osobą jest Heliodor Trybik. Zegarmistrz.

Zadaniem powierzonym Heliororowi, jest obserwowanie świata i jeżeli znajdzie się coś godnego uwagi, wprowadzenie go w kolejny cykl. Wprowadza go, tak jak przystało na zegarmistrza, nakręcając specjalny zegar. Trybik obserwuje świat zawsze ostatniego dnia poprzez specjalną klepsydrę. Dostaje ją pierwszy klient, który tego dnia świata przekroczy progi zakłady pana Heliodora. Tym razem klientem jest około dwunastoletni chłopiec. Czy chłopcu uda się znaleźć coś, co według zegarmistrza, pozwoli mu z czystym sumieniem dać jeszcze jedną szansę światu?

Chłopak znajduje (oczywiście) sposób, ale zegarmistrzowi łamie się jeden z zębów trybu zegara, czy będzie to miało jakiś wpływ na losy świata?

Powieść Iwony Michałowskiej-Gabrych zaczyna się dziwnie, pierwsze trzy rozdziały wyglądają tak, jakby nie miały z sobą nic wspólnego. Wygląda to na zbiór opowiadań, o ile gdyby to były opowiadania, to rozdział pierwszy o zegarmistrzu i trzeci o nauczycielu i wywiadówce jest w porządku, to rozdział drugi jest dziwaczny i samodzielnie jest o niczym…

Jednak to jest powieść i rozdziały mają sens, jak nie od razu po przeczytaniu, to za jakiś czasu go nabierają.

Autorka pisze bardzo tajemniczo, do samego końca ciężko się domyślić o co chodzi. Sytuację komplikuje fakt łączenia rzeczywistości z snami. Sny te mają zabarwienie science fiction –

poszukiwania jakiegoś zaginionego statku kosmicznego. Do tego dochodzą jeszcze rozmowy nauczyciela z wymyślonym przyjacielem.

Czy te sny to na pewno tylko sny? Kim jest pojawiający się tam szary wilk? Co to za statek? Dlaczego nauczyciel ma wymyślonego przyjaciela? Co to za gra w którą grają dzieciaki? Co z tym piaskiem? Co to za choroba na którą ma cierpieć jeden z uczni? Co w końcu ma z tym wspólnego klepsydra, zegarmistrz i chłopak z pierwszego rozdziału?

To wiele pytań, ale odpowiedzi się na nie znajdą. Może nie od razu, ale na pewno przed końcem książki. Zainteresowanych zapraszam do zapoznania się z treścią Czarnego piasku Iwony Michałowskiej-Gabrych.

Książka jest do pobrania na stronie: www.bazaebokow.robertjszmidt.pl

Tak na sam koniec, spodobał mi się opis pisarza który pisał za długie i za krótkie zdania. :-)

Artur Wyszyński